

Raport Specjalny

Obserwacje na temat koronawirusa

Opracował D.N.M i DTCM (tytuły z Kanady) Ryszard Grzebyk. 19.03.2020

Zgoda na wszelkie udostępnianie całości lub fragmentów z powołaniem się na źródło.

Spis treści

1. Moje obserwacje w szerszym kontekście na obecną sytuację związaną z koronawirusem...	str. 2
2. Jak się wziąć do leczenia i na co zwrócić uwagę.....	str. 7
3. Czy jeśli jest, to jaki jest lek na wirusy	str. 10
4. Terapie bardzo skuteczne i szybko działające.....	str. 13
5. Medycyna Chińska i nasze zioła	str. 15
6. Na koniec mała dygresja.....	str. 18

Informuję, że przedstawione poniżej wnioski na temat obecnej sytuacji są analizą różnych danych i moimi osobistymi przemyśleniami na temat poruszonych zagadnień. Mogą zawierać niepełne informacje. Biorę też pod uwagę możliwość wyciągnięcia błędnych wniosków. Chciałbym, aby okazało się, że moja ocena sytuacji politycznej i ekonomicznej jest błędna, czego sobie i Państwu życzę.

Przedstawione zagadnienia i rozwiązania w sprawie zdrowia, wynikają z wiedzy jaką zdobyłem w szkołach medycyny naturalnej, manualnej i doświadczenia terapeutycznego. Moje zdanie czy terapie nie są zweryfikowane przez obecny system administracyjny opieki zdrowotnej w tym Ministra Zdrowia, nie mogą być więc traktowane jako poradnik leczenia. Raport Specjalny spełnia jedynie rolę informacyjną.

Poniższy Raport nie obejmuje wszystkich mechanizmów rządzących światem, ani rozwiązań zdrowotnych, którymi można sobie pomóc. Aktualnie ze względu na złożoność trudno jest przewidzieć kierunek rozwoju sytuacji. Autor nie bierze odpowiedzialności za samodzielne stosowanie podanych rozwiązań bez nadzoru wykwalifikowanego lekarza lub terapeuty.

1. Moje obserwacje w szerszym kontekście na obecną sytuację związaną z koronawirusem

Często rozbawiają mnie stwierdzenia typu: „jak się rozchoruję, to zacznę o siebie dbać, a teraz po co”, albo „na coś przecież muszę umrzeć”... Szkoda, że **teraz ze strachem w oczach ci sami „pewni siebie” ludzie siedzą w domu i modlą się, aby nie umrzeć na koronawirusa...** Gdyby na co dzień dbali o zdrowie swoje i najbliższych, nie mieliby teraz strachu. Odporności organizmu nie zbudujemy w tydzień, to proces, który trwa.

Na początek, chciałbym przedstawić krótką listę różnych pandemii:

- 1918 grypa Hiszpanka, ponoć zabiła 20-100 mln ludzi, jednak wydaje się że jest mocny brak silnych dowodów te liczby potwierdzających. Najczęściej dowodem jest powielany powyżej zwrot. Faktem i to bardzo przemilczanym jest że **pojawiła się po szczepionce na tyfus w armii amerykańskiej i tylko tam się rozwinęła** o czym dobitnie mówi dr Jaśkowski i od tamtej pory nie było żadnej epidemii. Być może dlatego że wzrosła higiena, wzrosła wiedza medyczna, itp. Jak podaje dr Jaśkowski nazwa „Hiszpańska grypa” została wymyślona przez Rockefellera, w czasie gdy już prowadzono prace nad inną szczepionką na grypę by się to źle nie kojarzyło i dlatego zmienili nazwę. <https://tagen.tv/vod/2020/03/swiat-jest-inny-odc-121-strazydlo-w-koronie/>
Ciekawostką jest, że różne epidemie powtarzają się co około 25 lat, oprócz ostatnich lat gdzie przybrało to na częstotliwości...
- 1980 (około) AIDS
- 2005 Ptasia grypa
- 2009 Świńska grypa
- 2014 Ebola a następnie krztusiec, wszelkie szumne zapowiedzi o pandemii a następnie szczepionce na Ebola skończyły się jak dwóch lekarzy z USA poleciało na miejsce „epidemii” do Sierra Leone i pod nadzorem miejscowych lekarzy oraz tych z WHO podawali pacjentom kroplówki z ozonu i doustnie wit. C. Wyleczenie następowało w ciągu dosłownie dni... i tak skończyły się zapędy o pandemii i szczepionkach na Ebole... **w Polsce z tym też była niezła głupawka w wykonaniu Ministerstwa zdrowia...** (opisane w Raport 2, str 68)
- 2015 Odra (Disneyland)
- 2016 Zika
- 2017 Budowa w Wuhan centrum badań nad śmiertelnymi patogenami
<https://www.dailymail.co.uk/health/article-7922379/Chinas-lab-studying-SARS-Ebola-Wuhan-outbreaks-center.html> 28.02.2020
- 2017 i 2018 Grypa - nazwana kolejną epidemia
- 2019 Odra - kolejna „pandemia”, gdyż w Niemczech zmarło kilkanaście dzieci. Jest wiele czynników zewnętrznych wpływających na śmierć dzieci w o wiele większej skali niż „kilkanaście”, jednak tym niestety nikt się nie przejmuje. W Niemczech odbyła się potężna akcja pomimo tego, że **przechorowanie odry zabezpiecza przed różnymi rodzajami raka** o czym pisałem już w książkach *Rak to nie wyrok*. No tak, ale kto by się tam chciał przed rakiem zabezpieczyć, odra to jest “niebezpieczeństwo”...
Trudno było nie odczuć paniki w polskim resorcie zdrowia... Tym sposobem wpędza się, bojących się rodziców by godzili się na moim zdaniem szkodliwe szczepionki dla swych dzieci!
I nikogo nie interesują setki, a nawet tysiące dzieci umierających na raka z powodu chociażby toksyn przekazywanych przez mamę do płodu czy promieniowań, a jedno i drugie może zmienić geny czy uszkodzić płuć nieodwracalnie....

- 2019 **Symulacja wybuchu koronawirusa**
Miała miejsce we wrześniu 2019, gdzie przewidziano śmierć 65 mln ludzi w ciągu 18 miesięcy. Ciekawostką jest fakt, że Johns Hopkins Center for Health Security, the World Economic Forum oraz the Bill and Melinda Gates Foundation Sponsorowali ćwiczenie gotowości na **TEŹ WŁAŚNIE** pandemię... skąd im to przyszło do głowy?? Czyżby wiedzieli po co to czynią?
źródło: <http://www.centerforhealthsecurity.org/event201/> 09.03.2020
- 2020 **Coronavirus** – są badania potwierdzające, że jest to wirus genetycznie zmodyfikowany i zawiera białka pochodzące od wirusów HIV
<https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2020.01.30.927871v1.full.pdf>

Patrząc jedynie na kolejne epidemie, nie mamy szans zrozumieć o co chodzi. Tu ciekawe wydają się być wykłady prof Veitha poczynawszy od pierwszych. Poniżej link do jednego z tematycznych odcinków:

NOW - 226 ONZ i okultystyczne plany <https://www.youtube.com/watch?v=L2I852LAYtU>

Kolejną osobą, która błyskotliwie łączy wątki i dzieli się tym ze słuchaczami jest nasz polski lekarz - dr Jaśkowski, to człowiek pełen pasji i nieznoszący durnoty...

W Internecie możemy znaleźć wielu ludzi przedstawiających odmienne zdanie od mediów głównego nurtu. Jednak z moich obserwacji wynika, że większość „odkrywców” bazuje na wiedzy tych dwóch panów. Szkoda, że nie pamiętają, aby o tym wspomnieć...

Na tą epidemię należy spojrzeć szerzej.

O panu Billu Gates'ie pisałem już w *Rak to nie wyrok*, przytaczam cały cytat:

„Polio

Najprawdopodobniej nieraz słyszałeś, jak paskudną chorobą jest polio. To prawda. Prawdziwym paskudztwem jest jednak to, że ludzie zaczynają na nią chorować po szczepionkach na polio. Koniec końców okazuje się, że niepomniernie wzrosła liczba zachorowań na polio wszędzie tam, gdzie stosowano na nią szczepionki. Wyszło na jaw, że do produkcji szczepionek używa się wirusów wyhodowanych specjalnie w laboratoriach tak, by były silniejsze od występujących naturalnie. Gdy Bill Gates zaczął szczepienia w Indiach, to w 2011 roku „tylko” 47 500 dzieci zmarło (oficjalnie, a nie wiadomo, ile nieoficjalnie)⁷⁹.

Tym sposobem stało się niemożliwe wyeliminowanie zagrożenia chorobą z tej prostej przyczyny, że te bardziej zjadliwe wirusy w którymś momencie przedostają się najczęściej do wody pitnej i zarażają następne osoby⁸⁰.

Zaproponował nawet, aby w związku ze zmianami klimatycznymi zredukować liczbę ludzi o 15%, co można, jak stwierdził, łatwo uzyskać za pomocą szczepionek¹⁹¹. (odnośniki źródłowe znajdują się w *Rak to nie wyrok*).

Trudno za tymi „chodzącymi dobrociami” naprawdę trafić i na bieżąco odkryć, co znowu wykombinowały i jaki to będzie miało skutek w związku ze zdrowiem.”

Okres grypowy to jesień i wiosna i jest to normalne, że w tym okresie sporo osób ma jej objawy. Jednak z powodu sezonowych zakażeń wirusowych umiera corocznie niewielki procent populacji. Teraz, po mikroskopijnej ilości zgonów (w skali światowej) mamy pandemię... z tym że **od tej liczby ofiar „pandemii” nie odejmuje się, przeciętnej rocznej ilości zgonów, z powodu typowej grypy sezonowej...** Tym samym liczba osób „zmarłych na kornawirusa” jest znacznie większa...

Okres lata to brak grypy, więc można się spodziewać że „wszystko” wróci do normy, ale na jesień być może nastąpi nawrót zmutowanego naturalnie lub sztucznie wirusa...

Faktem jest że im jest więcej zakażeń, tym większe szanse na mutacje wirusa. Nie jest tajemnicą, że wirus grypy tak szybko mutuje, że szczepionka wykonana na szczepach wirusa grypy z tamtego roku **jest CAŁKOWICIE nieskuteczna na wirusa tego rocznego...** ale propaganda, że należy się szczepić przeciw grypie działa. Ludzie wierzą w prawdziwość tych informacji i są przekonani, że dzięki szczepionce na grypę uchronią swoje zdrowie...

Moim zdaniem aktualnie pandemii faktycznie nie ma, gdyż ilość zgonów z jej powodu w stosunku do ilości mieszkańców jest tak mała procentowo, że o pandemii mowy być nie może...
ale informacyjnie **spowodowano taką sytuację, by przy tym ogniu „upiec” kilka swoich pieczeni...**

By zaraz potem krzyczeć wszędzie (znowu...) jak to podjęte, często nie logiczne działania ocaliły ludzkość...

Jeden z najbardziej wrednych sposobów kontroli ludzi to:

wywołać problem a później „w trosce o ludzi” podać na niego rozwiązanie... i **tak się zdobywa zaufanie...**

Zwróć uwagę jak wszystkich panicznie nastraszone... jedna osoba wchodzi do sklepu, apteki itd... gdyż w jednym miejscu ze względu na nie rozprzestrzenianie się wirusa nie może być więcej osób...

Nie mówi się jednak że jeśli do tego samego pomieszczenia po zarażonym wejdzie inna osoba to przecież ona tam oddycha i tak czy inaczej ma wszelkie szanse na zakażenie i NIC to nie da że się wchodzi pojedynczo!!! czy to jest aż tak trudne by zrozumieć jakie jest to nie logiczne zalecenie...?

Dzięki tej logice „zabezpieczania” ludzie nie spotykają się bo jest... pandemia... a **zasada jest prosta DZIEL i rządź...** ludzie podzieleni to ludzie bezbronni... kto to rozumie i nie poddaje się tej naciąganej propagandzie..?!

Jak widać tylko ci co samodzielnie myślą i są pod ostrzałem spanikowanych „wiedzących lepiej”.

Porównaj:

- ilość śmiertelnych wypadków drogowych w stosunku do ilości zgonów z powodu „pandemii” koronawirusa
 - **realna ilość śmieci z powodu koronawirusa = odjęcie ilości przeciętnych rocznych zgonów z powodu normalnej grypy...** dopiero to da ci sensowne porównanie jak był on groźny...
 - miasto Wuhan ma około 11 mln ludzi, ilość zgonów to ponad sto czy tysiąc, czy kilka tysięcy (pytam bo nie sposób znaleźć wiarygodne dane) to ciągle bardzo mały procent w stosunku do liczby ludności, oczywiście każda zbędna śmierć jest bezsensowna, ale bądźmy też realistami w odniesieniu do śmiertelności z powodu innych schorzeń
 - ilość śmieci koronawirusa do ilości zgonów z powodu raka... **tu pandemii nie ma...**
 - ilość śmieci koronawirusa do ilości zgonów z powodu schorzeń np., serca... **tu pandemii nie ma...**
 - ilość śmieci koronawirusa do ilości zgonów z powodu przedawkowania leków, gdzie tylko w samym USA wynosi to ponad 100000 tys. przypadków rocznie... **tu pandemii nie ma**, w Polsce brak danych, gdyż pewnie **u nas tak dobrze leczą, że takich powikłań „nie ma”...**
 - itd.....
 - PAMIĘTAJ, gdy jest takie odwracanie uwagi to zawsze jest coś przygotowywane nieciekawego...
- Takie porównania dadzą ci obraz czy jest pandemia czy jedna wielka ściema...**

Jeśli rządzący będą chcieli „udowodnić” istnienie jakiegoś groźnego wirusa, to **dla nich żaden problem, aby rozpylić np., z samolotów** ten lub inny szczep, w końcu chemitralis istnieją i w//w książkach przytaczam dane rządowe z USA że takie opylania prowadzą... i to nie są smugi kondensacyjne... Obecnie od kilku lat nad Europą jest ich mnóstwo.

Na razie do końca nie wiemy, co tak naprawdę spowoduje ta genetyczna wkładka z HIV do koronawirusa, ale

Skoro objawy są typowe dla grypy, to logicznie leczmy ją tak jak grypę.

Skoro też zawiera „wkładkę” HIV to leczymy też tak jak HIV,

Do tego należy dołożyć leczenie według med. Chińskiej i nie mam wątpliwości że bardzo szybko byłoby po kłopotcie, to jest aż tak proste...

Cale mnóstwo sposobów radzenia sobie z wirusami opisałem w *Rak to nie wyrok*, włącznie z oczyszczeniem i wzmocnieniem organów, a w *Raport 2* jest wszystko co praktycznie można zastosować by wiedzieć co skutecznego stosować, a więc nie bać się i wręcz **śmiać się z tej Gebelsowskiej propagandy o zagrożeniu wirusem...**

Dodam tylko, że **wirusów czy bakterii mamy w naszym organizmie o wiele więcej niż naszych komórek**... więc tak naprawdę nasze życie czy zdrowie zależy głównie od **właściwej równowagi** pomiędzy tymi stworzeniami... **Zapomina się, że mamy w sobie prawie wszystkie wirusy czy bakterie zamieszkałe ziemię... w tym koronawirusa**... Jeśli się o tym wie, to powinno się też wiedzieć: że tylko wtedy, **gdy są sprzyjające warunki** do rozwoju danego wirusa czy bakterii, taki patogen szybko się namnaża, co może oczywiście doprowadzić do śmierci.

Jakie więc leczenie zastosować, aby było ono logiczne i skuteczne? To akurat jest dość proste, **należy zmienić panujące w naszym organizmie - sprzyjające danemu patogenowi - warunki**, tyle i aż tyle...

Oczywiście w stanie ostrym należy jednocześnie wyeliminować nadmierną populację i zmieniać warunki, to chyba jest oczywiste, ale **tu kłania się leczenie przyczynowo-skutkowe** i zaczynają się „schody”... bo wielu lekarzy, naturoterapeutów czy dietetyków niby zna te zasady, ale ludzi wyleczyć nie potrafią.

W Polsce czy Europie jest dużo profesorów czy doktorów ale popatrzcie, **milczą jak zakłęci** dopóki pracują zawodowo, na emeryturze co niektórzy bardzo delikatnie by nie urazić „systemu kłamstwa” coś tam od czasu do czasu powiedzą... **strach ma naprawdę wielkie oczy i paraliżuje**...

Wystarczyłoby żeby kilkudziesięciu miało odwagę głośno powiedzieć jak naprawdę wygląda sytuacja nie tylko z tym wirusem (choć tu jeszcze do końca odpowiedzi nie mamy) **ale w leczeniu chorób ogólnie**, by ta zasłona steku bzdur skutecznie opadła.

Tego nie czynią, tym samym stając po stronie kłamstwa...być może z braku odwagi a może i braku rzetelnej a nie schematycznej wiedzy...

Zauważcie, że kilku odważnych polskich, francuskich czy innych lekarzy gdy zaczęło o tym mówić, to byli i są prześladowani, odebrano lub zawieszono im prawo wykonywania zawodu, **a ponoć jest wolność słowa gwarantowana polską konstytucją i prawa międzynarodowe**...

Mało tego, ewidentnie **sędziowie naruszają zakaz dyskryminacji**, gdyż dyskryminację z jakiegokolwiek powodu te prawa wyraźnie zakazują! Przecież skoro jeden może mówić co chce a lekarz nie może gdy myśli inaczej niż ogólnie przyjęte toż to dyskryminacja!!!

Czyżbyśmy mieli państwo teoretycznego prawa...? Bo jak wytłumaczyć że rząd na to pozwala? Nie ważne zresztą jaki to rząd, wszyscy oni są siebie warci...

Im ktoś ma mniej RZETELNEJ wiedzy, oraz bardziej działa według wyuczonych schematów tym bardziej boi się samodzielnego myślenia i związanej z tym odpowiedzialności i czuje się mniej pewnym w takiej sytuacji i tym bardziej - przepraszam za tak bezpośrednie określenie - ma „wyprany mózg”. A może już czas zacząć **samemu myśleć i wyciągać wnioski?**

Jaki moim zdaniem jest kierunek działania tego wirusowego strachu?

Cel tego gigantycznego oszustwa, czyli jakie mogą być następstwa zamieszania z użyciem koronawirusa:

- jest to jeden z głównych treningów przed NWO, jeżeli już nie ten właściwy... czyli systemem kontrolującym wszystko i każdego.

W Biblii pisze że w tych czasach będzie taki ucisk **jakiego NIGDY nie było i nie będzie...**

Innymi słowy: bardzo jasny podział na panów i plebs. Jak myślisz, do której grupy się zaliczasz...

To wszystko w opakowaniu a jakże, wolności, prawa, równości itd... czyli dalsze pranie mózgow...

- obrót wyłącznie bezgotówkowy (pieniądze są „wielkim” nośnikiem zarazków), a tym samym pełna kontrola nad każdym obywatelem

- czipowanie ludzi za pomocą chociażby szczepionek o czym coraz więcej się mówi,

w Biblii jest wyraźnie napisane, że ci którzy zgodzą się na znak Bestii będą narażeni na gniew Boga, a ci którzy NIE przyjmą znaku Bestii wody i chleba im nie zabraknie! Taka jest Boża obietnica! Sam wybierz po której chcesz być stronie.

(prawdopodobnie chodzi tu o literalny czip i/lub „dla świętego spokoju” bezwolne działanie zgodne z tym czego od nas wymagają czyniąc nas niewolnikami za naszą zgodą... czyli „wielcy tego świata” działają przeciw woli Bożej, gdyż **On daje nam prawo wyboru**, a oni nam ją odbierają, **zmuszając nas do działania pod ich dyktando!!!**

My też nie jesteśmy bez winy, **bo pozwalamy na to**, tym samym negując wolność daną nam przez Stwórcę...)

Wiem jak powyższe brzmi w dzisiejszym świecie materialistycznym, ale z tego powodu nie mogę o tym nie napisać.

- nie umkniesz przed np., szczepionkami gdyż ”wylączą” ci jakąś funkcję chipa np., dostęp do konta i nie będziesz mógł normalnie funkcjonować

- dzięki obecnej „pandemii” nastąpi wprowadzenie „dla naszego (a jakże) dobra” wszelkich praw jakich potrzebują by nas wszystkich mieć totalnie w garści

- obecnie sprawdzają **jak doskonale działa dezinformacja na perfekcyjnie ogłupianych ludzi na skalę światową...** i dopracują system i prawo tak, by były gotowe na tzw. godzinę „W”

- godzina W... to moment, w którym „wielcy” (powyżej link z wykładu prof. Veith’a, a tutaj link do nagrania o bankowości z Ronald Bernard <https://www.youtube.com/watch?v=faxh7U-LBeQ>, który ogólnie, ale zasadniczo ten temat porusza) zadecydują czy jesteśmy gotowi na zmianę RELIGI w swoim kościele, czyli w Polsce głównie w katolickim. W sposób ewolucyjny, ale dość szybki **na Lucyferianizm**, czy trzeba to osiągnąć kolejną wojną, dość szczegółowo opisaną przez Alberta Picka (o czym na podstawie książek masonskich mówi prof. Veith) – Pick jest określany jako największy mason i zepsuty człowiek wszechczasów mający bezpośredni kontakt z samym Lucyferem – **to on napisał scenariusz na trzy wojny światowe oraz co z każdej ma wynikać.** Tak by to doprowadziło do eliminacji wiary w prawdziwego Boga, a jego miejsce zajął Lucyfer...

Dziś, może to brzmi niedorzecznie, ale rzecz w tym że „wielcy” **cały czas realizują ten plan...** Jeśli tego sam nie sprawdzisz, to rozumiem że będziesz się stukał w głowę słysząc takie treści...

Notabene, czy wiesz że prawie wszystkie wojny jakie były, tak naprawdę były wojnami religijnymi pomimo że oczywiście inaczej to się nam przedstawia...

- obecnie mają gigantyczną szansę na **ogłoszenie światowego kryzysu gospodarczego** zwalając wszystko na... wirusa, czyli brak odpowiedzialnych za to ludzi... coś musieli wymyślić, gdyż Tramp

nie zgodził się wziąć na siebie tego balastu...

Normalny kryzys powinien mieć miejsce 3-4 lata temu, to byłaby na te czasy „normalna” cykliczność... **okradania ludzi**... lub jeśli ktoś woli inną nazwę **korekty rynkowej** tak to się ładnie nazywa...

Na czym to polega? W skrócie np. masz kredyt, a gdy przychodzi kryzys, banki wcześniej czy później podnoszą stopy procentowe, więc zamiast np. 2500 zł/m masz do płacenia np., 3500zł. Z tym może jeszcze dałbyś radę, ale gdy zaczną się zwolnienia z pracy to już może być problem...

Wtedy właśnie następuje okradanie cię, czyli odebranie np., mieszkania przez bank... oczywiście w świetle prawa... To sytuacja doskonale znana z US, Kanady, a ostatnio z Grecji i Hiszpanii, gdzie sam miałem okazję kupić mieszkanie warte około 150 tys euro za 29 tys, ale myślałem, że jeszcze spadnie i nie kupiłem, a to był ostatni czas na takie „przeceny” po „**korekcie rynkowej**”...

Ciągle i ciągle stosują ten sam schemat a **ogłupieni propagandą ludzie, co przerażające myślący że takimi NIE są**, ciągle i ciągle na to się nabierają... Dla wyjaśnienia, kiedyś wpadł mi w ręce artykuł pokazujący badania że około 15% osób działa i myśli rozwojowo, a ponad 85% to tzw „followers”. To mocno mówi o tym jak łatwo tej grupie wszystko wmówić... niektórzy nie wahają się tego niemoralnie maksymalnie wykorzystać... Skoro na każde 10 osób statystycznie „aż” 1,5 osoby myśli rozwojowo to **w jaki sposób ma przekonać te 8,5 człowieka że oni na ślepo podążają za wytycznymi** gdyż najnormalniej inaczej im się nie chce..?

Dużo ciekawych rzeczy pisze tutaj <https://www.globalresearch.ca/coronavirus-causes-effects-real-danger-agenda-id2020/5706153?fbclid=IwAR0a3nY0w97JmZz2JdAxoXF2bPxQtrv8LeWEL3Swjf-114SUcsjVwucZBmQ>

Tzw. „dopompowywanie” pieniędzy na rynek na dłuższą metę nic nie daje, gdyż są to tzw., pieniądze puste czyli bez pokrycia... co samo w sobie **musi doprowadzić** do dewaluacji i kryzysu...

Więc teraz nie pan X czy państwo Y będzie odpowiedzialne za krach **tylko... wirus**, więc nikt nikomu nic nie zarzuci... Patrz co się dzieje,

- najpierw odwoływali samoloty czym zrujnowali turystkę
- teraz zamykają granice,
- następnie zamknęli uczelnie i szkoły,
- w niektórych krajach (np. Anglia i inne) już słychać że będzie zakaz wychodzenia z domu, a już taki mają kobiety w ciąży...
- kolej na zamknięcie miast, stan wyjątkowy czy godzinę policyjną...
- a być może i pójdą dalej np., aresztując takich jak ja za „sianie zamętu” – a dlaczego by nie „terrorizm” (będzie większy wyrok...), bo tym którym myśleć się nie chce, wygodniej jest wskazać „winnego” niż samemu starać się zrozumieć o co tu chodzi... **nie dajmy się potulnie zastraszać**...

Jak myślisz czy takie działanie MUSI doprowadzić do kryzysu i to mocnego czy też nie, czyż z braku przemieszczania się w tym do produkcji, państwo nadal będzie płynnie funkcjonować...?

Zauważ co się dzieje na giełdach światowych, tam wszystko wskazuje na początek mocnego kryzysu, **niech więc cię nie uspokoją optymistyczne bzdury** i obietnice że mamy za dużo wszystkiego płynące z radia, „kochanej Tv” piorącej mózgi jak mało co... czy już w dużej części „niezależnego” internetu... raczej jak możesz, tak się przygotuj na ten krach, bo raczej na pewno i ciebie też on dotknie...

W żadnym razie nie chodzi mi tutaj o sianie niepokoju tylko o REALNE i krytyczne spojrzenie na świat bez różowych okularów....

2. Jak się wziąć do leczenia i na co zwrócić uwagę

O naszej długowieczności świadczy głównie jakość płuc, (pomijam od jakich organów uzależniona jest ich praca), osoby starsze raczej są mało aktywne fizycznie, więc i **siła płuc u nich jest mniejsza, a tym samym są bardziej podatni na takie wirusy**. Stąd też w tej grupie wiekowej większa śmiertelność.

Żeby już nie przeciągać przejdę do leczenia zagrożenia tym wirusem... Ważne byś na problem patrzył szeroko, a nie wycinkowo - czyli inaczej niż chcą "wielcy". **Patrząc wycinkowo zawsze zostaniesz zwiedziony i okłamany, a w konsekwencji spanikujesz... i o to im chodzi bo wówczas najłatwiej tobą manipulować...**

Oczywiście rozumiem że to ja tu będę uznany oszołomem ...

Obecnie, aż strach pomyśleć gdzie cię ześlą jeśli kichniesz czy zakaszlesz i po ewentualnym zbadaniu **ZUPEŁNIE nie wiarygodnymi testami** (wypowiedz dr. Jaśkowskiego z którą się całkowicie zgadzam) "odkryją" w tobie koronawirusa... **nie ważne jest, że jest okres grypowy i normalnie ludzie kichają i kaszlą i też umierają z powodu grypy.**

Dziś jednak WSZYSCY umierają z „powodu kornawirusa” bo im więcej do tej puli wliczy się śmierci z powodu chociażby właśnie grypy, tym więcej mają dla ciebie argumentów strachu..... Nie ważne, że bardzo podobne objawy ma też np., alergia wziewna... **kwarantanna na ciebie czeka...**

Moim zdaniem za nic nie chciałbym być “leczonym” w szpitalu w takiej sytuacji...

Zapewne na nic zda się im tłumaczenie, że temperatura może lekko wzrosnąć gdy człowiek jest zmęczony, po aktywności fizycznej, alkoholu i wielu innych rzeczach...

Czy wiesz że część osób po pierwszym ataku wirusa może mieć lekko obniżoną temperaturę?

Jak widzisz „badanie” poprzez mierzenie temperatury i wysyłanie na kwarantannę tylko tych z podwyższoną to kolejna spora ściema...

Po pierwsze nie wiedzą jak to leczyć, gdyż z uzyskanych informacji najczęściej podają tzw. kroplówkę i ... środki zmniejszające gorączkę... o tym więcej poniżej. We Wrocławskim szpitalu np., kombinują podawanie innych środków anty wirusowych... o których dowiedzieli się od Chińczyków że zastosowane na samym początku dają dobre rezultaty ale o tym głośno nie powiedzieli... tylko nadal sięją zamęt... <https://pulsmedycyny.pl/chlorochina-lek-na-malarie-moze-zwalczac-koronawirusa-sars-cov-2-985130>

Informacja z tego wynika jasna, skoro lek na malarie jest skuteczny to i zioła na nią skuteczne, tutaj też efektywne być powinny.

Pierwsze co starałbym się w tej sytuacji uczynić to jak najszybciej uciec ze szpitala, bo gdybym rzeczywiście miał tego wirusa SILNEGO to **prawie na pewno ich sposobem „leczenia” by mnie zabili...** chyba że ten lek co miejmy nadzieję, podziała też w ostrym stadium, ale tego dziś nie wiemy na pewno.

Nie wiem na ile to prawda, ale słyszałem, że w innych państwach podawano ... antybiotyki...

nazywanie głupotą takiego leczenia to za mało, gdyż doskonale wiadomo że antybiotyki nie działają na wirusy, a na dodatek osłabiają system odpornościowy i hormonalny. **Stąd nie dziwne, że pacjent doprowadzany jest do zgonu.** Inna rzecz że jeżeli już dojdzie do zapalenia płuc to specjalnie innego wyjścia nie mają, ale stosowanie ich na początku to przегięcie...

Kilka podstawowych i istotnych informacji:

1. Systematycznie dbać o jakość systemu odpornościowego.

Opisane w *Rak to nie wyrok*, (Raport 2 str. 8 do 161) – w taki sposób podaje gdzie dany temat możesz znaleźć. Wszystko po to, by ktoś spanikowany “ogromnym zagrożeniem” mógł szybko znaleźć i doczytać sobie to co go interesuje. Oczywiście zachęcam, by najpierw zapoznać się z częścią teoretyczną tych książek znajdującą się w cz. 1 i 2, gdyż w Raport 1 i 2 jest zawarta wiedza praktyczna, ale bez zrozumienia podstaw możesz sobie zaszkodzić, więc właściwie zdecyduj.

Tylko twój własny system odpornościowy może skutecznie pokonać każdą chorobę w tym tego wirusa, u podstawy systemu odpornościowego leży system nerwowy i hormonalny, dopiero później są inne jego części składowe. Dlatego, że jest to tak skomplikowane na dzień dzisiejszy nie określono czym do końca jest ten system... Dlatego proponowanie substancji X czy Y na jego wzmocnienie bez wyjaśnienia, który to konkretnie aspekt tego systemu zostanie wzmocniony jest delikatnie mówiąc niedbalstwem i brakiem wiedzy, a chciałbym to mocniej nazwać po imieniu...

- aby system odpornościowy był wydolny należy:

- a) **systematycznie usuwać toksyny i pić czystą wodę** najlepiej ze zneutralizowaną pamięcią, to czyni np. aparat Grandera, (opisane w *Rak to nie wyrok*, cz 2 str. 25 do 38)
Czynią wszystko, by każdy pił wodę z wodociągów, a nie z własnej studni, jak myślisz dlaczego?
Czy nie dlatego, że jak komuś będzie się coś nie podobać to dodadzą do wody jakiegoś kolejnego świństwa i wszyscy znowu będą potulni...?
- b) **dbać o równowagę w systemie nerwowym i hormonalnym – tego w Polsce prawie nikt nie umie skutecznie czynić poza studentami z mojej *Academy of Natural Health***, którzy wiedzą jak synchronizować jeden system z drugim, **bo tutaj mówiąc o odporności najistotniejsze jest jak je razem równoważyć.**
- c) **dbać o równowagę pH** (opisane w *Rak to nie wyrok*, cz. 2 str. 102 do 126)
gdyż zakwaszenie niszczy trzustkę wytwarzającą sodę oczyszczoną, która ma zneutralizować kwasy, nadmiar kwasów uszkadza trzustkę więc zwiększa się zakwaszenie...
Ma to też wpływ na poziom hormonów, brak równowagi pH to też bardziej sprzyjające środowisko dla patogenów w tym koronawirusa.
- d) **spożywać jak najmniej cukru**, warzonej soli (czyli pozbawionej mikroelementów), białej mąki, rafinowanych olei, jakościowo najgorszego mięsa jakim jest wieprzowina, oczywiście spożywanie soli Himalajskiej czy z Kłodawy jest najlepsze i potrzebne
- e) **unikać warzyw, zbóż, “pędzonych” nawozami i herbicydami, mięsa na antybiotykach** – to dziś jest niezwykle trudne do zastosowania, (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 1 str. 84 do 105)
spożywać jak najwięcej wszelkiego rodzaju kiszzonek, zup wzmacniających kolagen.
Silny kolagen sam w sobie jest silną barierą dla patogenów.
Dziś chcąc hodować własne zwierzę na spożycie trzeba je zakolczykować... muszą wiedzieć gdzie i ile ucieka im pieniędzy po to, by wkrótce coś nowego zakazującego wymyślić...
- f) **dbać o system limfatyczny** (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 2 str. 274 do 289)
co najmniej przez 30 min do 1 godz. dziennie mieć sensowny wysiłek fizyczny tak, by się pocić, co pozwoli usuwać codzienne toksyny oraz pobudza system limfatyczny, nazwany systemem ostatniej szansy... Oczywiście chory człowiek nie będzie spacerował ale zawsze może poskakać na domowej trampolinie który to ruch świetnie ten system pobudza.
- g) **zrównoważyć swoje emocje** czyli opanować stres, a więc i strach przed np., koronawirusem... (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 1 str. 58 do 84)
- h) **oczyszczyć i uruchomić organy wydalnicze** (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 1 str. 187 do 214 i Raport 2 str. 161 do 270)
i zsynchronizować pozostałe organy (według med. chińskiej)

- i) **uzupełnić brakujące** witaminy, minerały, aminokwasy, kwasy tłuszczowe (spożywać znacznie więcej omega 3 w stosunku do omega 6, co również zapobiega wirusom oraz rakom)
- j) **patogeny** (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 2 str. 144 do 161)
poprzez regulację funkcji organów i zmianę codziennego rytmu życia zmieniać środowisko patogenom a nie bezmyślnie je wybijać mikro-prądami, które to **skutecznie rozszczelniają barierę krew –mózg**, co najczęściej powoduje kolejne i to poważne zaburzenia gdy toksyny dostaną się do mózgu! ... Takie “leczenie” to moim zdaniem typowe działanie niedouczzonego pseudo terapeuty... najczęściej niczego poza obsługą maszyny nie umięjącego...
(opisane w *Rak to nie wyrok*, cz. 1 str. 82 do 89)
- k) **na koniec pamiętać o zdrowych jelitach**, (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 1 str. 187 do 214) ich zdrowie to nie tylko pre czy probiotyki... to kolejne zagadnienie na temat którego jest śmiesznie małe pojęcie wśród lekarzy czy terapeutów... a na ten temat napisałem artykuł <https://akademianaturopatii.pl/2019/01/09/autoimmunologia-a-jelita/>
- l) **unikaj jak ognia wszelkiego promieniowania**, (opisane w *Rak to nie wyrok*, Raport 1 str. 134 do 160) elektromagnetycznego, prześwietleń RTG, mammografii, USG, tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, promieniowania mikrofalowego jak z wież radarowych, telewizyjnych, wież telefonii komórkowej.
Gdy wydawałem w lipcu 2015 roku *Rak to nie wyrok* pisałem tam, że **promieniowanie 3G jest 60 x silniejsze niż 2G i bardzo szkodliwe dla zdrowia**.
Dziś większość jest szczęśliwa że mamy... 5G, a niewielu wie jakie to ma skutki na zdrowie w tym szans na raka... ale co tam, ważne że mamy dobry internet...
Tyle tylko, że już nie wiemy że praktycznie tzw. **wolnego internetu jest jak na lekarstwo...** gdyż świetnie opanowali przekaz tych tzw. “informacji niezależnych”...
Problem jest głębszy, gdyż 5G jest tak destrukcyjne na nasze komórki, że ono samo może tak jak i inne promieniowanie mikrofalowe zmienić nasze geny, co być może objawia się to jak właśnie wirus. **To daleko posunięta spekulacja**, ale coś mi się wydaje, że może w tym być sporo prawdy gdyż wiemy że osłabione komórki nie mają właściwego napięcia elektrycznego na swych błonach więc intruz – wirus bez problemu w nią wejdzie, co zresztą już dawno zostało stwierdzone... Czas pokaże, **pod warunkiem że będziemy chcieli UCZCIWIE przyznać, że 5G nie koniecznie jest bezpieczne** o czym dziś już wie sporo osób gdyż czuje dyskomfort w miejscach o silniejszym promieniowaniu... Sprawdź co na ten temat piszę w książkach w rozdziale o promieniowaniu oraz obejrzyj ten film https://www.youtube.com/watch?v=Yd-W4_m7kzk
Mówiąc o promieniowaniu, nie sposób nie wspomnieć jak nami manewrują działając na jednostki dla nich niewygodne - bronią psychotroniczną... to nie fikcja tylko fakty... ale na tym tu może się zatrzymam...
- m) **uderzaj opuszkami palców w linii środkowej na klatce piersiowej podczas wdechu**, to pobudzi grasnicę, a więc i aktywuje system odpornościowy, proste ale skuteczne, nikt o tym wcześniej oprócz mnie w Polsce nie napisał, a dziś wielu o tym mówi bez oczywiście podawania źródła skąd tę wiedzę mają...

Wszystko powyższe czym nas “obdarowali” niszczy nasz system odpornościowy, jak widać mocno się postarali by nas maksymalnie osłabić... **i doskonale wiedzieli co w naturze i wokół nas zaburzyć, by cel osiągnąć...**

Może na pocieszenie taka jedna “drobna” informacja, czy wiesz że tzw. **żywność genetycznie modyfikowana jeżeli zostawi się ją samą, to w ciągu najdalej 4 pokolenia wraca do wzorca właściwego dla swego gatunku?** (poza tymi które trzeba zapylać)

To cudowna informacja, bo widać że to Stwórca wszystko kontroluje, a nie jacyś „wielcy tego świata”. Choć ci wielcy mocno mogą dać popalić!

Przez pierwsze czy drugie pokolenie wygląda jakby miała już umrzeć a w 3-4 cyklu jest całkiem normalna!

Powyższe skrótowe przedstawienie regulacji systemu odpornościowego jest oczywiście **działaniem przyczynowym**, a poniższe na które pewnie czekasz jest **działaniem objawowym**. Rozumiem, tak cię nauczono, że ważne jest tu i teraz. Nie ważne, że jeśli teraz obronisz się przed koronawirusem, a później zachorujesz na innego wirusa czy bakterie, bo znowu będziesz szukał cudownego rozwiązania na „tu i teraz”, zamiast pomyśleć jak wyregulować twój najważniejszy system...

Ok, w skrócie już wiesz na co zwracać uwagę by wzmocnić system odpornościowy, detale (pamiętaj diabeł tkwi w szczegółach, więc dobrze jest je znać) doczytasz w *Rak to nie wyrok*, a teraz kilka najskuteczniejszych sposobów na ten “zabójczy” wirus...

3. Czy jeśli jest, to jaki jest lek na wirusy

Totalną medyczną bzdurą jest to, że nie ma “lekarstwa” na wirusy... powinni powiedzieć tak: my wykształceni lekarze i bardzo rozwinięta medycyna akademicka nie znamy pewnego **chemicznego leku na wirusy**. Przynajmniej byłoby prawdziwie i wówczas, gdyby mieli choć odrobinę uczciwości **sięgnęliby do medycyny naturalnej, która ma sporo rozwiązań na dodatek bardzo skutecznych!** Poczynając od tego że:

- **najlepszą bronią naszego organizmu jest podniesienie temperatury** - w przypadku każdego zakażenia, ona za każdym razem niszczy patogeny. Warunkiem jest silnie działający system odpornościowy. Jego łatwo się osłabia podając mu błędną informację np. gdy on podnosi temperaturę, to jakiś “inteligentny inaczej” ją obniża... Temperaturę kontrolujemy gdy dochodzi do 40 stopni C, nie wcześniej, gdyż **zbijaniem gorączki wytrącamy najlepszy i najskuteczniejszy z oręży jaki ma nasz organizm**. Na tej zasadzie działa tzw. hipertermia stosowana w miejscowym leczeniu raka.

Sztucznie temperaturę można podwyższyć:

- mocząc nogi w gorącej wodzie i pijąc gorącą herbatę, czynimy to tak długo, aż mocno się zaczynamy pocić, wówczas szybko udajemy się do łóżka i dalej pocimy.
- stosujemy gorącą kąpiel w wannie, ale tu trzeba nadzoru innej osoby, po rozgrzaniu też idziemy do łóżka na dalsze pocenie.

To jest opisane w s. odpornościowym.

UWAGA te dwie terapie są bardzo skuteczne, ale tuż na początku (pierwszy dzień objawów), w kolejnych dniach NIE stosować zwłaszcza wanny gdyż to osłabia organizm.

- **witamina A i D3** w przypadku ataku wirusa czy bakterii z wielkim powodzeniem stosuję tę kombinację, której nauczyłem się od dr Schallenbergera i jako pierwszy w Polsce o tym w moich książkach napisałem. Witamina A i D3 każdej po 100000IU, 3 x dziennie przez 3-maksymalnie - 10 dni, w czasie posiłku. Według dr Schallenbergera jest to całkiem bezpieczne, ale oczywiście dzieciom czy w ciąży nie podasz tak dużej dawki. Bardzo szybko pobudza system odpornościowy i działa wirusowo i bakteriobójczo.
- kolejne typowe na wirusy suplementy jak cynk, kwercetyna, resveratrol, selen i jod by przeciwdziałać wirusom i pobudzić metabolizm. Kiedyś stosowałem jod w ilości 120 kropli z wodą na czczo przez pełne 4 miesiące i czułem się po prostu dobrze. Na koniec zauważyłem lekkie podrażnienie żołądka, widocznie jod podrażnił śluzówkę więc przestałem. Piszę to dlatego, by nie specjalnie wierzyć “inteligentnym inaczej” jaki to on jest szkodliwy... Przecież dawniej w szpitalach **zawsze stosowano wodę utlenioną i płyn Lugola jako NAJLEPSZE środki antyseptyczne**. Do dnia dzisiejszego nic lepszego nie wynaleziono, ale zastąpiono sztucznymi substancjami średnio skutecznymi... (opisane w *Raport 1, str. 145*)
Dziś w razie potrzeby lub stymulująco dla metabolizmu bez wahania piłbym te ilości lub stosował na przedramię na skórę przez co najmniej kilka/kilkanaście dni.

- **olejek oregano**, kolejna substancja która **mnie jeszcze nigdy nie zawiodła**, **stosowany dokładnie tak jak pisze w książkach** (*Raport 2 str. 140*) inaczej nie działa.
- **olejek Złodziei** (Thief Oil) jest również bardzo skuteczny, branie np. 1 kropli pod język na kawałek np., skórki chleba (nigdy z wodą!!!) co 1-2 godz. doskonale zabezpiecza przed każdym zakażeniem, w stanie ostrym trzeba go wziąć więcej. (*opisany w Raport 2, str 109*)
- **najlepszy olejek rozpuszczający śluz** to Inula graveolens, oraz Hyssopus officinalis może się on przydać gdyż koronawirus powoduje kumulację śluzu w płucach, można je brać doustnie 2-3 krople na np., kawałek kostki cukru (nigdy wody) lub parę kropli oliwy i ssać oraz stosować na skórę ale zaraz potem należy wmasować dużą ilością dobrej jakości oliwy gdyż inaczej może on spowodować poparzenia zwłaszcza u dzieci
- **bańki**, ich stosowanie szybko pobudza system odpornościowy oraz pomaga w podniesieniu temperatury oraz usuwania śluzu z dróg oddechowych
- **Bromelina**, jest mocno skuteczna na usunięcie flegmy ale trzeba jej dużo stosować
- **srebro**, to środek niszczący ponad 900 szczepów wirusów i bakterii, jak na razie niszczy każdy patogen... oczywiście pomagają nam myśleć jak to dostaniemy srebrzycy... Dokładnie zbadałem ten temat i opisałem w (*Raport 1 str. 230 do 244*). Moim zdaniem mamy dwa najlepsze srebra w Polsce: monojonowe (koloid) firmy Inwex i drugie prawdziwe nano z Nanobeauty, od razu informuję, że nie mam żadnych profitów z polecenia tych firm. Inne mogą być skuteczne ale gdy widzę tytuł nano-koloid to wiem że dany ktoś nie ma pojęcia o co w tym chodzi, więc omijam go szerokim łukiem... Srebro podaje się też dożylnie co czyni mój znajomy lekarz z USA z dość wysokim procentem wyleczeń w tym z raka. Nie stosuj sam tej metody, ponieważ nie możesz podawać pierwszego lepszego srebra (chodzi o jego sposób przygotowania). Wiedz jednak, że jego systematyczne picie daje takie samo powodzenie w kuracji jak podawanie dożylnie, rzecz w tym, że należy je długo pić, bo tkanka musi się nim "nasączyć" w oczywiście sensownych dawkach. Przy tzw. szybkim leczeniu z infekcji należy je pić ze złotem co zwiększa jego efektywność. Ilość złota to około 20% ilości srebra i jeżeli jest monojonowe to należy złoto i srebro pic osobno. Ja osobiście w przypadku infekcji wypijam całą butelkę srebra mającą 120 ppm w ciągu dnia i czynię tak przez 2-3 dni i nie „zesrebrałem”... Można je też wdychać, ale na początku powoduje kaszel. Do inhalatora bierzemy 10 ml wody fizjologicznej i należy dodać maksymalnie 0,5 ml srebra 120 ppm
- **oklepywanie**, dobrym sposobem na udrożnienie danego meridianu jest oklepywanie, dziś interesuje nas głównie oklepanie meridianu płuc, świetnie to pokazuje ten chińczyk <https://youtu.be/qyOMHZrT4LI>
- **MMS**, to jedna z substancji zniechęconych przed wielką farmacją, skutecznie leczy malarię, więc podobnie jak lek stosowany we Wrocławskim szpitalu może okazać się strzałem w dziesiątkę. Niszczy też i to skutecznie wiele różnych patogenów, skoro tak to prawdopodobnie będzie skuteczna na tego wirusa. (*opisane w Raport 2, str 156*)
- dobrym sposobem na wirusy są też **formuły chińskie** (*opisane w Raport 2 str 93*), szczególnie formuły Zhong Gan Ling, Chuang Xin Lian, Wu Wei Xiao Du Yin, Shuang Hua Bao

Gdyby jakimś cudem nie podziałał olejek oregano (działa zawsze gdy jest stosowany od samego początku infekcji, a nie dopiero po 2 czy 4 dniach) i witamina A i D3 to **nawet trudną grypę lecę w ciągu 1,5 godz. podając dożylnie wodę utlenioną**, tylko raz w życiu - ale stan był mocno zawansowany musiałem podać 3 kroplówki.

– olejek oregano, butelka srebra, 3% H₂O₂ z zestawem kroplówkowym to stali towarzysze moich podróży.

4. Terapie bardzo skuteczne i szybko działające

Teraz dwa słowa o terapiach bardzo skutecznych i szybko działających, stosowanych w stanach ostrych.

Omówione w *Rak to nie wyrok* **terapię tlenową** (*Raport 2, str. 41 do 57*) to **terapię działającą przez podnoszenie ilości wolnych rodników, gdyż tlen (reakcje) stosowany w tych terapiach jest takim rodnikiem**, więc koniecznie musisz wiedzieć jak je stosować by nie pogorszyć stanu pacjenta...

- każda choroba, a tym ciężka ma to do siebie, że wytwarza dużo wolnych rodników, a czy wiesz że woda utleniona też podnosi ilość wolnych rodników... więc niby nie logiczne jest jej stosowanie a tu okazuje się że działa doskonale...

Sensowne jest więc posiadanie wiedzy jak połączyć technikę stosowania antyoksydantów i wolnych rodników w leczeniu ciężkich chorób (opisane w *Rak to nie wyrok, (cz. 2 str. 170 do 182)*)

a) **woda utleniona** czyli aktywny tlen - jest wytwarzana przez nasz własny organizm do obrony przed patogenami, jest więc dla nas bezpieczna. Tę technikę można bezpiecznie stosować u kobiet w ciąży. Wielokrotnie gdy nie miałem możliwości jej podania dożylnego wypijałem na pusty żołądek np. 0,5 L soli fizjologicznej z 5 ml 3% wody utlenionej, zawsze o czystości c,z,d,a. Zazwyczaj gdy jest zakażenie to kilka minut później pojawia się swego rodzaju "uderzenie gorąca" czyli chwilowe podniesienie temperatury i krótko później jest po chorobie. Jeśli nie przejdzie za 2-3 godziny można powtórzyć. Jednak zdecydowanie skuteczniej działa podawanie dożylnie, też oczywiście o czystości j.w.

Można też ją wdychać z inhalatora, najlepiej na bazie soli fizjologicznej w stosunku do 49 ml wody fizjologicznej należy dodać 1 ml 3% wody utlenionej. **to dobry sposób na stany początkowe i ostre.**

To świetny sposób dla szkół, sklepów czy zakładów pracy zamkniętych z powodu „epidemii”.

Rozpylana w pomieszczeniu na bazie przegotowanej chłodnej wody lub destylowanej **skutecznie zabija wszelkie patogeny w powietrzu** a więc i w pomieszczeniu i nikt w tym miejscu nie zarazi się...

To jest aż tak proste...

Kwarantanna, a po co?

Podać osobom z tym wirusem lub podejrzanym H₂O₂ 2-3 x dożylnie na bazie soli fizjologicznej, 3% wodę utlenioną o czystości c.z.d.a i po 2-3 dniach będą zdrowi, skoro tak się nie czyni to czy dba się o ekonomię państwa i zdrowie obywateli? Tym bardziej że jest na to skuteczny lek?!

Dodam tylko że dożylnie podawanie wody utlenionej w USA czy Kanadzie to normalny zabieg i wykonują go naturopaci, w Europie to szarlataństwo i ciemnogród...

Do rozpylania można stosować olejki eteryczne też bez problemu niszczą w powietrzu patogeny.

b) **ozon** w różnych formach

- jako kroplówka (po naozonowaniu soli fizjologicznej), tu UWAGA według mojej wiedzy w Polsce nie ma bezpiecznego aparatu do podawania ozonu, nie daj się nabrać tym że - przecież ten akurat aparat jest dopuszczony do takich zabiegów i jest w gabinecie -... jakie taki aparat ma spełnić warunki pisze w *Rak to nie wyrok*
- podawany dożylnie jako gaz, UWAGA nie zabieraj się za tę technikę jeżeli nie masz odpowiedniego przeszkolenia jak ją wykonać, grozi śmiercią!!!
- Minor autohemoterapy doskonała by szybko wzmocnić system odpornościowy
- Major autohemoterapy, ozonuje się własną krew pacjenta i dożylnie podaje mu się ją z powrotem
- sauna ozonowa, zwiększa ilość tlenu w organizmie

c) **naświetlanie krwi ultrafioletem**, BŁYSKAWICZNIE natlenia krew i zabija patogeny

d) **tlen w formie gazowej**

- komora hiperbaryczna, zwiększa ilość tlenu w organizmie
- ćwiczenia EWOT
- maski tlenowe w szpitalach, przy mocno ograniczonym oddychaniu (i/lub stanie zapalnym) nie wiele pomagają, wówczas należy stosować dożylnie wodę utlenioną, ozon,

wit C, ultrafiolet, lub podać pacjentowi żeńszeń (uwaga nie wskazane dla osób z nadciśnieniem) co zdecydowanie zwiększy wchłanianie tlenu

- e) **witamina C**, niebezpośrednie podnoszenie tlenu poprzez jej dożylnie stosowanie, w stosunku do innych terapii tlenowych ona ma dodatkowe właściwości, gdyż pobudza metabolizm, reaktywuje niektóre antyoksydanty (sama nim jest), i na końcu zamienia się tak jak ozon czy woda utleniona też na tlen.

Czyli ma szersze funkcje niż np. woda utleniona czy ozon, ale też jest o wiele mniej bezpieczna w stosowaniu. W Polsce panuje całkowity w tym zakresie brak rzetelnego wykonywania, a więc i wiedzy i wręcz głupawka grożąca śmiercią pacjenta... zanim zdecydujesz się na stosowanie witaminy C dożylnie, przynajmniej przeczytaj ten artykuł

<http://www.naturopathopinion.com/2018/05/03/bezpieczenstwo-dozylnego-podawania-witaminy-c/>

Uczyłem się w USA dożylnego podawania ponad 20 najskuteczniejszych substancji i polska w tym zakresie beztroska i stare protokoły szkoły niemieckiej mnie powalają...

Witaminę C można też skutecznie stosować doustnie, mam sporo doniesień z Chin i USA chociażby od dr. Mercoli że jej suplementacja do granicy rozwolnienia jest tutaj bardzo efektywna i niszczy koronawirusa, a ją każdy może sam zastosować.

- f) **DMSO** kolejna technika opisana w *Rak to nie wyrok (Raport 2, str. 80 do 84)*, zabija wszelkie patogeny i działa przeciw stanom zapalnym, prawie równie skutecznie działa podawana dożylnie jak i doustnie (UWAGA na stężenia).

Tutaj UWAGA proszę, w Polsce "specjaliści" od tej metody rozgłaszają, że można czy też należy ją podawać dożylnie z witaminą C. Mój Boże... w tym opisie w książkach WYRAŹNIE pisze że **NIE WOLNO jej mieszać z innymi technikami tlenowymi** jak w/w wymienione czy też z ozonem, ponieważ nie wiadomo jak i dlaczego, ale **u dużego procenta pacjentów powoduje śmierć**. Nie wolno mieszać i podawać dożylnie, ale można naskórną, ot cała "tajemnica". Jeśli ktoś myśli że go nabieram to niech sobie przypomni sytuację jaka miała miejsce w bodajże Poznaniu (jeśli dobrze pamiętam) gdzie podawano matce dwójki dzieci witaminę C z DMSO i zmarła po kilku zabiegach (tak mi przedstawiano tę sytuację, sam tego nie sprawdzałem).

Czy nie lepiej uniknąć takiego ryzyka, aniżeli ślepo zawierzyć "inteligentom i wiedzącym inaczej"...? A dziś, z tego co słyszałem polscy lekarze tzw. zintegrowani i inni stosują to bez namysłu mieszając razem wit. C z DMSO...

Jestem prawie pewien, że to zaleta przestarzałych protokołów niemieckich i braku spostrzegawczości na to co i dlaczego dzieje się u innych, oraz „wiedzący lepiej” i to nagłaśniający **dają o tym nieścisłą informację**. Ile trzeba śmierci by ta oczywistość zauważona w USA w końcu dotarła do głów tutejszych stosujących tą niefortunną połączoną metodę?!!!

5. Medycyna Chińska i nasze zioła.

Ważna uwaga

Infekcje dróg oddechowych w okresie wiosny to najczęściej według medycyny chińskiej atak zimnego zewnętrznego wiatru i/lub wilgoci, a w jesieni bardziej zimna i sucha. Takie ataki mogą powodować powstawanie śluzu i flegmy. Śluz i flegma potrafi "zapchać" mikro-kanaliki płuc czym zdecydowanie pogarsza stan zdrowia, a więc i prognozy na wyleczenie, zwłaszcza u osób starszych. Dlatego należy ją natychmiast zacząć usuwać i regulować system, by jej nie wytwarzał. Stosownie do objawów, należy sporządzić wówczas formułę (najczęściej) rozgrzewającą i usuwającą flegmę czy też dodać ziół nawilżających. Przy ataku płuca otrzymują za dużo wody i śluzu, więc należy też wzmocnić śledzionę i nerki by dosięgły płuc i pomogły im w usuwaniu flegmy (ten opis jest dość ogólny).

Akurat zacząłem pisać ten Raport, gdy jedna z moich studentek dała mi opracowanie wykonane przez pana Marka Kalimusa z Krakowa. Widząc, że jest solidnie wykonane pozwoliłem sobie na częściowe wykorzystanie go tutaj co zaoszczędziło mi trochę czasu. Dziękuję panie Marku.

W nim pan Marek pisze że Chińczycy sprawdzili, że poniżej podane formuły ziołowe są skuteczne w leczeniu tego wirusa, skorzystajmy więc z ich gotowej wiedzy.

27 stycznia Państwowa Administracja TCM ogłosiła do leczenia formułę:

Qing Fei Pai Du Yin – oczyszcza płuca i toksyny

Ma Huang 9g, Xing Ren 9g, Shi Gao 30g, Zhi Gan Cao 6g,
Gui Zhi 9g Ze Xie 9g, Zhu Ling 9g, Bai Zhu 9g, Fu Ling 15g
Chai Hu 16g, Huang Qin 6g, Ban Xia 9g, Sheng Jiang 9g,
Zi Wan 9g, Kuan Dong Hua 9g, She Gan 9g, Xi Xin 6g,
Huo Xiang 9g, Shan Yao 12g, Zhi Shi 6g, Chen Pi 6g

Pomyślcie tylko, skoro ta formuła opanowała sytuację w Chinach to **jaki będzie efekt gdy do tego dołożysz:** witamine A i D3, olejek oregano, olejek eteryczny rozpuszczający śluz, wodę utlenioną, bańki, itd...? Na tym właśnie m.in., polega leczenie przyczynowo-skutkowe gdzie stosuje się różne terapie wzajemnie siebie wspomagające i dotykające przyczyny jak i skutku (objawy).

Jeśli chcesz się nauczyć tego sposobu myślenia i działania to zapraszam do *Academy of Natural Health*.

Wzmacnianie systemu odpornościowego i narządów, składają się na to 4 formuły:

1. **Ma Xing Shi Gan Tang** - na gorąco w P, kaszel, astmę, krótki oddech, duszność

Działanie: rozprasza gorący wiatr, zatrzymuje astmę, oczyszcza płuca, obniża Qi

Syndrom: gorący wiatr atakuje płuca, zimny wiatr zmienia się w gorąco, gorąco w płucach na poziomie Qi

Hb. Ephedrae (Ma Huang) 4-12g, Sm. Armeniacae (Xing Ren) 1-18g, Gypsum Fibrosum (Shi Gao) 10-48g, Rx. Glycyrrhizae Preparata (Zhi Gan Cao) 1-6g

2. **Wu Ling San** - na zatrzymanie wody w P oraz chroni N

Działanie: promuje wydalanie moczu, osusza wilgoć, wzmacnia śledzionę, ociepla płuca, wzmacnia transformacyjne funkcje Qi

Syndrom: niedobór śledziony z odumą, wstrzymywanie wody w dolnym Jiao,

Rz. Alismatis (Ze Xie) 4-15g, Poria (Fu Ling) 2.3-15g, Scl. Polypori (Zhu Ling) 2.3-15g, Rz. Atractylodis Macrocephalae (Bai Zhu) 2.3-10g, Ram. Cinnamomi (Gui Zhi) 1.5-10g

3. Shen Gan Ma Huang Tang - na śluz w P

Działanie: harmonizuje schorzenia na poziomie ShanYang (Po, Wż), zwalnia wątrobę, harmonizuje wątrobę i śledzionę

Syndrom: schorzenia na poziomie Shao Yang, syndrom Gu, stagnacja wątroby z wilgocią w śledzionie, gorąco w wątrobie, woreczku żółciowym, żołądku, płucach

Rz. Belamcandae (She Gan) 6-9g, Hb. Ephedrae (Ma Huang) 6-12g, Rx. Asteris (Zi Wan) 6-9g
Flos Farfarae (Kuan Dong Hua) 6-9g, Rz. Pinelliae Preparatum (Zhi Ban Xia) 6-9g, Hb. cum Rx.,
Asari (Xi Xin) 3-9g, Fr. Schisandrae (Wu Wei Zi) 3-9g, Rz. Zingiberis Recens (Sheng Jiang) 3-12g,
Fr. Jujube (Da Zao) 6-10g

4. Xiao Chai Hu Tang

Działanie: harmonizuje i zwalnia schorzenia na poziomie Shao Yao, zwalnia wątrobę, harmonizuje wątrobę ze śledzioną, gorąco w wątrobie, woreczku żółciowym, żołądku, płucach

Syndrom: zaburzenia na poziomie Shao Yao, syndrom Gu, stagnacja Qi wątroby, z niedoborem śledziony

Rx. Bupleuri (Chai Hu) 7-24g, Rx. Scutellariae (Huang Qin) 3-15g, Rz. Pinelliae Preparatum (Zhi Ban Xia) 5-24g, Rz. Zingiberis Recens (Sheng Jiang) 2-9g, Rx. Ginseng (Ren Shen) 3-10g, Fried Rx. Glycyrrhizae (Zhi Gan Cao) 2-9g, Fr. Jujube (Da Zao) 3-9g

Oczywiście zawsze każdą formułę można precyzyjniej zoptymalizować pod danego pacjenta, poniżej kilka ziół mogących w tym pomóc.

Dla ułatwienia sobie i innym operowania w ziołach wprowadziłem oznaczenia termiki ziół, litery proste są dla temperatury neutralnej, litery pochylone dla temperatury cieplej, a podkreślone dla temperatury zimnej, jak poniżej

Neutralna

Ciepła

Zimna

- Jie Geng rozprasza Qi płuc
- Bai He, nawilża płuca, reguluje Qi, oczyszcza gorąco, działa przeciwdepresyjnie
- Gua Lou Ren i Zhi Shi na usunięcie gorąca z płuc i jelita grubego, pobudzą wyróżnianie i pomogą w usnięciu flegmy z płuc
- Pi Pa Ye, Gua Lou, Chuan Bei Mu, ochłodzą płuca, skierują Qi na dół, usuną flegmę, pomogą przy krótkim oddechu, pomogą w kaszlu z zieloną flegmą
- Di Gu Pi, działa na poziomie Yin, działa w nerkach i płucach, dobry na gorąco w płucach z pustego ognia w nerkach
- Mai Men Dong, Bei Sha Shen, wzmacniają Yin płuc, lekko pobudzają Qi płuc, krótki oddech, zmęczenie, suchy kaszel
- Zhi Ma Huang, ciepłe, nawilża, rozprasza i obniża Qi płuc
- Xing Ren, ciepłe, rozprasza akumulacje flegmy i stagnacje Qi, krótki oddech, nawilża, zatrzymuje kaszel
- Wu Wei Zi, działa w nerkach, sercu i płucach, rozprasza i wzmacnia i stabilizuje Qi płuc, stosować w małych dawkach jeżeli wsytepuje flegma

To oczywiście tylko kilka przykładów działania ziół z med. Chińskiej na płuca.

Teraz popatrzmy **bardzo skrotowo** jakie nasze europejskie zioła mogą nam pomóc.

Pamiętajmy że samodzielne stosowanie ziół bez właściwego przygotowania może nam zaszkodzić, więc zdecydowanie odradzam takie postępowanie, oraz że:

Kaszel suchy to kaszel wirusowy

Kaszel mokry to kaszel bakteryjny

Ziła ciepłe oznaczone są na **cz**erwono, a ziła zimne na **nie**biesko.

- wydzielina biała (to atak **zim**na, podajemy więc ziła **cie**ple) np.:

Owoc kardamonu kulistego (Fructus Amomi rotundus)(Ko ren)

Kora magnolii lekarskiej (Cortex Magnoliae officinalis)(Hou Po),

Ziele oregano /lebiodki pospolitej (Herba Origani)

Owoc/ziela kolendry siewnej (Fructus Coriandri)(Hu Sui),

- **wy**dzielina **zół**ta (to nadmiar **cie**pła, więc należy podawać ziła **zim**ne):

Morwa biała (Folium Morii)

Owoc Łopianu (Fructus Arctii)(Niu Bang Zi)

Ziele jasnoty białej (Herba Lamium album), **hamuje** poty

Dreszcze, bóle mięśni, stawów, kości

Korzeń dzięgiela (Radix Angelica pubescentis)(Du Huo)

Liść (igła) sosny zwyczajnej (Folium et summitotes/gemmae Pini)

Przeciwkaszlowy

Główne p. kaszlowe

Ziele Miodunki Plamistej (Herba Pulmonariae)

Ziele jasnoty białej (Herba Lamium album), - **hamuje** poty

Kwiat pierwiosnka lekarskiego (Flos Primulae)

Kwiat/ziela Podbiału (Flos/Herba Farfarae)(Kuan Dong Hua)

Korzeń Stemony chińskiej (Radix Stemonae)(Bai Bu),

Galązka cynamonowca chińskiego (Ramulus Cinnamoni cassiae)(Gui Zhi)

Kłaczce lubczyka chińskiego (Rhizoma Ligustici sinensis)(Gao Ben),

Zapalenie płuc

Tu ziła stosujemy jako leczenie dodatkowe, pomocne mogą się okazać:

Liść Bobrka trójlistnego (Folium Menyanthidis trifoliata), **działanie m.in., p. gorączkowo**

Cebula lili (Bulbus Lilli)(Bai He), **nawilża**

Korzeń ofipogonu japońskiego (Rhizoma Ophipogonis)(Mai Men Dong),

kaszel suchy i męczący

Korzeń Rozwaru wielkokwiatowego (Radix Platycodi)(Jie Geng), **kaszel mokry i męczący**

Kłaczce trzciny pospolitej (Rhizoma Phragmitis)(Lu Gen), **działanie m.in., p. gorączkowe**

Kłaczce anamareny chińskiej (Rhizoma Anemarrhenae)(Zhi Mu), **przy ogniu w płucach**

Kwiat Magnolii Liliowatej (Flos Magnoliae)(Xin Yi Hua)

Liść (igła) sosny zwyczajnej (Folium et summitotes/gemmae Pini)

Kwiat/ziela Podbiału (Flos/Herba Farfarae)(Kuan Dong Hua)

Na koniec mała dygresja...

Przed wydaniem *Rak to nie wyrok* w 2015 roku **nie spotkałem żadnych polskich publikacji na temat kwasu solnego, leczenia terapiami tlenowymi w tym wirusów czy bakterii i innych rzeczy opisanych w moich książkach, a tym bardziej informacji o rzeczywistym leczeniu przyczynowo-skutkowym, a nie jego okrojonej namiastce.**

Dziś, po kilku latach od pierwszej publikacji serii moich książek, polski Internet kipi od ilości "specjalistów" a nawet osób szkolących - gdzie część z nich w lwiej części bazują na moich książkach oczywiście nie powołując się na źródło...

Mamy coraz większą wiedzę i świadomość, oby tak dalej. Cieszy mnie, że i ja mam w tym swój udział. Niestety wielu specjalistów nie ma czasu na gruntowne szkolenia i naukę, ponieważ praca zawodowa nie pozwala im na to. Skutkuje to najczęściej niebezpiecznymi błędami w diagnozie i leczeniu.

Pisze to tylko po to, byś wiedział i miał czujność, że są specjaliści w tym lekarze „naturaliści”, **którzy trochę się poduczają i biją rekordy popularności nie mając solidnej podstawy wiedzy z naturalnej medycyny.**

Może z głupoty, a może i nieświadomie wprowadzają pacjenta w błąd. Każdego leczą tak samo i niestety często nieskutecznie albo i ze szkodą.

Spotkałem się z sytuacjami, że lekarze czy inni terapeuci stosowali wiedzę z moich książek, niestety tylko wrywkowo lub źle dobraną, bez zrozumienia całego łańcucha przyczynowo - skutkowego (bo jak tłumaczyli: nie mieli czasu na więcej). Później kontaktowali się ze mną i nie mogli zrozumieć dlaczego „**ich metoda**” nie działa lub działa nie tak dobrze jak oczekiwali. Znam także wspaniałych lekarzy na całym świecie, u wielu się bezpośrednio uczyłem. Takich, którzy nieustannie sami się uczą i uzupełniają swoją wiedzę, bo dobro pacjenta i sukces w leczeniu jest dla nich najcenniejszy.

Chciałbym, aby każdy lekarz czy terapeuta był jak oni. Chciałbym, aby lekarze i terapeuci sięgający po moje książki (które *de facto* opisują tylko podstawy podstaw leczenia według łańcucha przyczynowo-skutkowego) przyswajali wiedzę gruntownie z korzyścią dla siebie i dla pacjentów, a nie „po łebkach”, wrywkowo... a co tu dopiero mówić o opanowaniu i stosowaniu całego łańcucha, na pierwszy rzut oka niby łatwego...

Wiedzę jaką posiadam w kilku krajach przez lata studiów udostępniłem w podstawowej formie w moich książkach dla wszystkich – zarówno fachowców jak i laików. Moim marzeniem jest, aby przynajmniej **ta podstawowa forma była stosowana rzetelnie z korzyścią dla wszystkich potrzebujących, a nie wrywkowo i bez zrozumienia całości konceptu**, aby na chwilę zabłysnąć „swoją nowatorską terapią” i tak samo szybko zgasnąć. Nie o sławę i miliony się tu rozchodzi, ale o zdrowe i świadome społeczeństwo.

Ku lepszemu zdrowiu nas wszystkich!

Ryszard Grzebyk